Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wypożyczanie pisma u sprzedawcy jest nadużyciem.
Rok II. Dębica, dnia 1 października 1933 r. Nr. 19.

NUMER POJEDYNCZY
20 gr.

Prenumerata:
roczna . . . 4·— zł.
kwartalna . . 1·10 zł.

ECHO Z NAD WISŁOKI

Taryfa ogłoszeniowa miesięcznie:
1/4 str. 20 zł. 1/8 str. 12 zł.
1/16 str. 8 zł. 1/32 str. 6 zł.
1/64 str. 4 zł.

DWUTYGODNIK KOŁA MIEJSCOWEGO ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY OKRĘGU KRAKOWSKIEGO
POŚWIĘCONY
SPRAWOM KULTURALNO-OŚWIATOWYM, SPOŁECZNYM I GOSPODARCZYM

Adres redakcji i administracji: Prof. Stanisław Wiśniewski, Dębica.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO SKARBU

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że od dnia 28 września do 7 października otwarta będzie subskrypcja na 6% pożyczkę wewnętrzną, wypuszczoną na podstawie rozporządzenia Prez. Rzeczypospolitej z dnia 5 września 1933. (Dz. U. R. P. Nr. 67. poz. 503.) oraz rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 7 września 1933. (Dz. U. R. P. Nr. 67· poz, 507.) w nominalnej wysokości 120,000.000 zł. w złocie.

1) 6% pożyczka wewnętrzna wypuszczona będzie w obligacjach imiennych po 50, 100, 500 i 1000 złotych.

2) Odsetki 6% pożyczki wewnętrznej płatne będą za zwrotem kuponów 2 stycznia i 1 lipca każdego roku. Pierwszy kupon płatny będzie 1 lipca 1934 r.

3) Wypłata kapitału oraz odsetek od 6% pożyczki wewnętrznej zabezpieczona jest w złotych w złocie.

4) Obligacje 6% pożyczki wewnętrznej przyjmowane będą według ich wartości imiennej na spłatę należności z tytułu podatku od spadku i darowizn.

5) Obligacje 6% pożyczki wewnętrznej oraz przychody z tych obligacyj zwolnione są od wszelkich podatków i danin państwowych i samorządowych.

6) Obligacje i kupony 6% pożyczki wewnętrznej nie ulegają żadnemu zajęciu, nie wyłączając zajęcia z tytułu należności publiczno-prawnych

7) Obligacje 6% pożyczki wewnętrznej mają wszystkie prawa papierów pupilarnych

8) 6% pożyczka wewnętrzna podlega jednorazowemu wykupowi po latach 10, o ile nie zostaną wykorzystane uprawnienia, upoważniające do wcześniejszego jej wykupu.

9) 6% pożyczka wewnętrzna zabezpieczona jest całym majątkiem Państwa.

Cena emisyjna obligacji 6% pożyczki wewnętrznej wynosi 96 na 100 i płatna jest w 6-ciu ratach miesięcznych.

Przy przedterminowych wpłatach całości lub części należności subskrybenci otrzymują bonifikatę w wysokości 1/2% miesięcznie.

Subskrypcję przyjmują: Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajow., Państwowy Bank Rolny, Pocztowa Kasa Oszczędności, banki należące do Związku Banków oraz wszystkie oddziały wymienionych wyżej instytucyj, wszystkie komunalne Kasy oszczędności i wszystkie kasy urzędów skarbowych.

Obligacje wydawane będą subskrybentom poczynając od dnia 1 lipca 1934.

Warszawa, dnia 7 września 1933 r.

(—) Stefan Starzyński
Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej.

Spojrzmy na nasze kresy zachodnie.

Wyzwolenie wielkich obszarów odwiecznie polskich ziem na zachodnich kresach Państwa przez wojnę i traktat wersalski nietylko nie złagodziło, lecz spotęgowało odwieczną dążność germańską do ekspansji. Naród niemiecki bynajmniej nie zrezygnował z bezprawnie niegdyś zagrabionych ziem, lecz stale wysuwa nowe żądania rewizji granic, konsekwentnie i wytrwale przygotowuje się przez nadmierne zbrojenia do powtórnej grabieży.

Jesteśmy dzisiaj pod wrażeniem umów, zawartych z Gdańskiem, które przynoszą wiele nowych zmian na lepsze, wiele zobowiązań — ale na papierze, nie silną i rzetelną wolę ich dotrzymania. Hitleryzm zapanował prawie niepodzielnie w Gdańsku, obejmuje Prusy wschodnie coraz silniej w swe szpony i jako jaskrawy dowód nieutrzymania trwałych pokojowych stosunków, kończy budowę strategicznej linji kolejowej Berlin — Gdańsk. A chodzi Niemcom nie tylko o Gdańsk i wielkie odwieczne polskie ziemie Słowian w Prusach wschodnich, które dziś gwałtownie i spiesznie kolonizują hitlerowcami i reichswehrą i zaopatrują w schrony przeciwgazowe i przeciwbombowe, ale także o ziemie Kaszubów, Pomorza i Śląska Opolskiego.

Degenerujący się i słabnący ilościowo naród niemiecki, ożywiony prądem skrajnego szowinizmu, spotęgowanego przez hitleryzm, wytęża wszystkie swe siły, aby zgnieść żywotną, pełną młodych sił i patrjotycznego zapału masę ludności polskiej, stanowiącą granitowy wał piersi polskich, które mimo słabego poparcia ze strony społeczeństwa polskiego w kraju macierzystym, mężnie przeciwstawia się olbrzymiemu naciskowi niemieckiemu.

Chwilowe i tak niepewne w realizacji ustępstwa polityki niemieckiej nie mogą w żaden sposób uśpić naszej czujności na odcinku polsko niemieckim, lecz przeciwnie muszą ją wzmóc szczególnie na Śląsku, gdzie nie mamy wroga zewnątrz, lecz wewnątrz, choć pozornie nielicznego, ale potężnego w zasoby.

Faktem jest bowiem, że ten skromny, bo zaledwie 7% ludności wynoszący element niemiecki posiada na Śląsku 90% wielkiej własności i udział kapitału niemieckiego w ciężkim przemyśle i górnictwie dochodzącej do 50%.

Mimo olbrzymich wysiłków ze strony Województwa śląskiego i Rządu polskiego, który chce objąć i utrzymać jak największą ilość hut i kopalń, kapitał niemiecki wciąż jeszcze jest czynnikiem dominującym w przemyśle śląskim. Prezes „Vorksbundu" ks. Pszczyński posiada 40.000 ha. ziemi i 10 kopalń, hr. Bellestrem króluje w Rudzkiem Gwarectwie Węglowem, hr. Schafgotsch ma cztery kopalnie i koksownię „Godula", niemiecki baron węglowy Fuld skupia w swoich rękach Rybnickie Gwarectwo węglowe, Charlottę i Spółkę górniczą „Wirek", hr. Donnezsmark ma cztery kopalnie, hutę i olbrzymią ilość akcyj różnych przedsiębiorstw. Również koncerny sprzedaży węgla znajdują się przeważnie w rękach niemieckich potentatów finansowych i przemysłowych.

Ten obcy i wrogi państwu polskiemu kapitał niemiecki kieruje życiem gospodarczym i decyduje o bycie 1,200.000 ludności polskiej na Śląsku.

Gazety polskie na Śląsku przepełnione są codziennie wiadomościami o coraz to nowem zamknięciu tej czy innej kopalni, mającem na celu nowe zwolnienia i wyrzucanie na bruk robotników i górników polskich na polskiej ziemi i dzieje się to mimo, że Rząd zabiega o coraz to nowe dostawy dla przemysłu i eksport węgla, udziela pomocy finansowej, by tylko uchronić polski przemysł i ludność śląską od nędzy. Dochody z kopalń i hut niemieckich idą na olbrzymie procenta, płatne od obcych kapitałów, obracane są na koszta administracyjne i olbrzymie płace niemieckich urzędników, stanowiących 75% ogółu urzędników w kopalniach i hutach sztucznie przez właścicieli zadłużonych, a przez to prowadzoczych trwale do dewastacji przemysłu na Śląsku A te fikcyjne długi, mające także na celu uchylanie się od płacenia podatku państwu polskiemu, a umacnianiu się obcego elementu i kapitału przez rosnące wierzytelności, dochodzą horendalnych sum około 250 miljonów zł , zaciągniętych w bankach berlińskich, drezdeńskich i amerykańskich, pracujących wspólnie z niemieckiemi. Cały więc ciężką pracą rąk polskich zdobyty zysk idzie nawet w okresie najlepszej konjunktury do banków niemieckich.

Na tem tle dyktatury obcego kapitału i to wrogiego państwu, na tle wyzysku polskich mas pracujących i troski o bezpieczeństwo Polski, rodzą się żywe wśród społeczeństwa polskiego myśli upaństwowienia przemysłu ciężkiego a w szczególności kopalń i postulat kontroli państwowej, a przez nią ujęcie w ręce państwa zbytu i skierowywania jego dla dobra państwa i społeczeństwa a nie dla dobra miljonerów śląskich, wrogich naszemu państwu, krótko mówiąc, chodzi o ukrócenie sabotażu napływowych obcych kapitalistów niemieckich, dążących do zrujnowania przemysłu i górnictwa polskiego.

Oficjalna część Okręgowego Związku Oficerów Rezerwy.

Kraków, Bracka 4. I. p. Tel. 125 50.
Rachunek bieżący w P. K. O. Nr. 410 562. Okręg Kraków. — Nr 409.409. Koło Kraków.
Koła i Delegatury: Biała, Bochnia, Brzesko, Busko Zdrój, Chrzanów, Dębica, Gorlice, Jasło, Kraków, Limanowa, Miechów, Mielec, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Tarnów, Wadowice Wieliczka, Zakopane, Zator, Żywiec.

ZARZĄD OKRĘGU.

ZAWIADOMIENIA.

1) **Walny Zjazd Delegatów.**

Walny Zjazd Delegatów został odroczony do 1934 r. Natomiast odbędzie się w dniu 8 październi-nika br. w Toruniu wyłącznie w sprawach WF. PW. Zjazd prezesów zarządów Okręgowych i referentów WF. i PW.

2) **Stała delegatura Zarządu Głównego.**

Celem utrzymania bezpośredniej łączności między Okręgami a Zarządem Głównym został ustanowiony stały delegat Zarządu Głównego, któremu przysługuje prawo uczestniczenia w posiedzeniach Zarządów i Komisyj. Delegatem został wybrany p. Mieczysław Grzybowski.

3) **Okręg Kielecki.**

Siedziba Okręgu w Częstochowie została przeniesiona do Kielc.

4) **Nagroda strzelecka im. Prezesa Zarządu Głównego ZOR.**

Zarząd Główny ustanowił w r. 1933 przechodnią nagrodę strzelecką w postaci rzeźby artysty rzeźbiarza St. Czarnowskiego p. t. „Precz z drogi"! — za strzelania zespołowe z pistoletu wojskowego na Dorocznych Zawodach Strzeleckich i zgłosił ją już do Komitetu Narodowych zawodów strzeleckich w Poznaniu.

5) **Zmiana lokalu.**

Lokal Okręgu i Koła Krakowskiego mieści się obecnie przy ul. Brackiej 4, I. p.

6) **Lekcje tańców.**

Członek Koła Krakowskiego kol. Nowotarski wyraził gotowość wyjazdu poza Kraków, celem urządzania kursu tańców dla członków ZOR. i ich rodzin na specjalnie niskich warunkach. Zgłoszenia wprost w szkole tańców, Kraków, ul. Rajska 10.

7) **Sekcja narciarska.**

W dniu 12 bm. odbyło się organizacyjne zebranie nowoutworzonej sekcji narciarskiej na podstawie tymczasowego regulaminu, uchwalonego przez Prezydjum Zarządu Okręgu dnia 11 bm.

W skład Zarządu Sekcji weszli: przewodniczący kol. B. Stala (z urzędu jako ref. WF. i PW.).

Zast. przew. kpt. sportowy kol. Z. Bośniacki.
Sekretarz kol. L. Grabowski.
Kierownik turystyczny kol. E. Litwin.
Referent delegatur zamiejsc. kol. J. Janasz.
Członkowie Zarządu: kol. S. Janikowski i Cz. Kita.

Sekcja jest członkiem PZN. i daje swym członkom takie same ulgi jak i inne zrzeszenia narciarskie i dlatego jest obowiązkiem każdego narciarza, członka ZOR. należeć do własnej organizacji. Zgłoszenia przystąpienia należy kierować przez Zarząd Koła. Gdzie znajdą się odpowiednie warunki, będą tworzone autonomiczne delegatury sekcji przy Kołach. Zarządy Kół zajmą się natychmiast pracami wstępnemi do utworzenia delegatur i podadzą Zarządowi sekcji przy Okręgu ilość przypuszczalnych członków.

Opłaty wynoszą rocznie (1-szy rok):

8.— zł. dla członków zwyczajnych.

9.50 zł. dla stałych uczestników (członkowie rodzin).

15.— zł. dla członków wspierających (lub jednorazowo 50 zł.).

Bliższych informacyj udzielają i przyjmują wpisy w lokalu ZOR. dyżurni od godz. 18—19.

Zarządy Kół, których członkowie nie otrzymują „Echa", mają podać niniejsze zawiadomienie do wiadomości swych członków.

8. **Z wycieczki b. kombatantów francuskich w Polsce.**

Prezes Zarządu Okręgu ZOR. w Krakowie otrzymał następujące pismo:

„Panie Prezesie i Kochany Kolego!

Po powrocie do Francji w imieniu b. kombatantów francuskich i w swojem załączam nasze podziękowanie za przyjęcie, które było dla nas przygotowane przez Pana, jak również przez różne grupy b. kombatantów i oficerów rezerwy i przez ludność.

Niech Pan będzie pewien, że zachowamy wszyscy niezatarte wspomnienie naszej podróży po Polsce i że będziemy się starali wszelkiemi sposobami, aby węzły, które łączą Francję i Polskę, jeszcze bardziej się zacieśniły.

Niech Pan będzie łaskaw przyjąć, Panie Prezesie i Kochany Kolego ekspresję naszych uczuć najbardziej szanownych i oddanych".

Podpisano: Prezydent grupy Renu Unji Kombatantów.

ZARZĄD KOŁA W KRAKOWIE.

ZAWIADOMIENIA.

1) **Ostre strzelanie.**

W dniach 1 i 8 października br. odbędzie się ostre strzelanie dla członków ZOR. na strzelnicy w Woli Justowskiej. Zbiórka przy stacji autobusowej na Podwalu. Odjazd pierwszej partji o godzinie 8.45.

2) **250-lecie zwycięstwa pod Wiedniem.**

W poniedziałek dnia 9 października br. odbędzie się w lokalu przy ul. Brackiej 4 I. p. uroczyste zebranie ku uczczeniu zwycięstwa oręża polskiego, na którem kol. Knebloch wygłosi odczyt. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

3) **Zawody o złotą Odznakę Strzelecką,** zorganizowane przez sekcją strzelecką ZOR. Koło Kraków, odbędą się na strzelnicy przy ul. Lubicz 16 w dniach 14 października od godz. 15 i 15 października od godz. 9. Udział mogą brać wszyscy członkowie ZOR., posiadający Odzn. Strzel. II. kl. Zgoszenia w lokalu ZOR. między godz. 18—19 (dla zamiejscowych pisemnie), oraz na strzelnicy w dniu zawodów. Program i regulamin zawodów do wglądu w lokalu ZOR. i na strzelnicy.

W razie deszczu zawody nie odbędą się.

4) **Poprawki do poprzedniego zawiadomienia.**

W poprzedniem zawiadomieniu z dnia 15 września br. w punkcie 3 — nowo przyjęci członkowie — opuszczono: Aleksandrowicz Aleksander ppor., zamiast Miętla-Mikołajewicz ma być Miętta-Mikołajewicz, zamiast Kaszycki Józef ma być Kamycki Józef.

PROTOKÓŁ
z Walnego Zjazdu Delegatów Kół Okręgu Krakowskiego Z. O. R odbytego w dniu 12 marca 1933.

(Ciąg dalszy).

Po odczytaniu tego wniosku, prez. Skąpski wyjaśnia, dlaczego Koło Krakowskie proponuje zmianę § 5 statutu, t. j. że z powodu odmowy żydom przyjęcia do Związku ze względów statutowych, miał Związek liczne nieprzyjemności, gdyż poszczególni żydzi odnosili się z otrzymanemi pisemnemi odmowami do władz wojskowych i rządowych.

Nad wnioskiem tym wywiązała się bardzo żywa dyskusja.

Pierwsi zabierają głos delegaci Białej, t. j. Inż. Rokitowski i T. Mielnicki, którzy stanowczo sprzeciwiają się przyjmowaniu Żydów.

Kol. Szczepański przemawia za przyjmowaniem żydów, zaznaczając, że według wniosku można przyjąć, ale nie musi się, gdy nie będzie jednogłośnej uchwały Zarządu.

Wiceprezes Radwański popiera wniosek Koła Krakowskiego, podając powody, dla których wygodniej będzie, jeżeli w statucie nie będzie uwidoczniony zakaz przyjmowania obcych narodowości do Związku.

Następnie przemawiają przeciw: kol. Inż. Rokitowski, kol. Dr Łuszczkiewicz i kol. T. Mielnicki.

Wiceprezes Radwański polemizuje z przemówieniami delegatów z Białej.

Kol. Inż. Rokitowski prosi o podanie wniosku pod głosowanie.

Prez. Inż. Skąpski wyjaśnia jeszcze raz dotychczasowe stanowisko Zarządu Okręgu.

Przeciw wnioskowi przemawiają jeszcze kol. Inż. Rokitowski i kol. T. Mielnicki i proszą o podanie wniosku pod głosowanie.

Prez. Inż. Skąpski przystępuje do głosowania, jednak wniosek ten nie uzyskuje większości, wobec czego prezes proponuje podzielić wniosek zmiany § 5 statutu na dwie części, t. zn. ażeby sprawę przyjmowania obcych narodowości na razie odroczyć do Walnego Zjazdu Delegatów, a przegłosować sprawę przyjmowania podchorążych rezerwy.

Kol. Dr Łuszczkiewicz przemawia w sprawie podawania powodów nieprzyjęcia zgłaszającemu się Żydowi.

Kol. Majewski przemawia w tej samej sprawie.

Kol. Dr Bentka z Żywca zabierając w powyższej sprawie głos, zaznacza, że nie jest nigdzie w regulaminie powiedziane, jak ma nastąpić odmowa przyjęcia wogóle.

W sprawie powyższej zabierają jeszcze głos kol. Dr Łuszczkiewicz i delegaci z Białej, poczem postanowiono sprawę przyjmowania żydów odroczyć i uchwalono przyjmowanie podchorążych według projektu Koła Krakowskiego.

Kol. Majewski zgłasza nagły wniosek, ażeby w pisemnych odpowiedziach, wystosowanych do nieprzyjętych przez Zarząd oficerów, nie podawać powodów nieprzyjęcia. Wniosek ten uchwalono większością głosów.

Kol. Seifert odczytał dalsze proponowane zmiany statutu, które zostały przez Walny Zjazd uchwalone, a mianowicie:

§ 17. Zarząd Koła. — opiewa:

ad IV. j) składa co miesiąc Zarządowi Okręgu piśmienne sprawozdanie ze swej działalności — **wykreślić słowo miesiąc a wstawić „kwartał".**

§ 19. Komisja Rewizyjna. — opiewa:

ad 4) Członkowie Komisji Rewizyjnej nie mogą piastować równocześnie innych godności i funkcyj w Związku, lecz mogą brać udział w zebraniach odnośnego Zarządu, lecz tylko z głosem doradczym. — **wykreślić słowa „lecz tylko".**

Następnie uchwalono jednogłośnie wniosek Koła z Białej: Czuwanie i większa kontrola nad majątkiem i funduszami poszczególnych Kół, oraz wniosek o sporządzenie regulaminu wewnętrznego.

Kol. Szczepański odczytuje projekt regulaminu strzeleckiego.

Wiceprez. Radwański stawia wniosek o uchwalenie regulaminu sekcji strzeleckiej jako ramowy dla wszystkich sekcyj, który to wniosek jednogłośnie uchwalono. Uchwalono również przeprowadzenie zawodów strzeleckich o mistrzostwo Kół, przesłanie sprawozdań z prac PW. i WF. do dnia 15 kwietnia 1933 i z zawodów strzeleckich do dnia 5 kwietnia 1933 r.

(Dokończenie nastąpi).

Powiatowy Komitet Propagandy Pożyczki Narodowej w Ropczycach.

Celem propagandy narodowej pożyczki, zorganizował się w dniu 18 września pod przewodnictwem zast. starosty p. Hnatyka, po wyczerpujących wyjaśnieniach inspektora skarb. p. Baradzieja, komitet powiatowy, w skład którego weszli jako wiceprezesi burmistrze miast: Ropczyc, Sędziszowa i Pilzna, z Dębicy wiceb. prof. Staroń delegaci wszystkich miejscowości powiatu.

Na przewodniczącego komitetu wybrano jednogłośnie ks. kanonika Rogosza, proboszcza ropczyckiego, sekretarzem p. naczelnika Gumińskiego.

Dla ułatwienia działania komitetu, podzielono całą akcję na komitety miejscowe: dla Ropczyc i wsi w Ropczycach, nadto oddzielnie dla Dębicy i Pilzna.

Inspektorat skarbowy przygotował listy podatników, którzy będą zaproszeni do subskrypcji stosownie do swoich zasobów. Komitety miejscowe mają za zadanie listy te korygować, o ile znalazłyby się w ich wykazach pewne niedociągnienia lub przesada. Każdy komitet miejscowy jest ponadto rodzajem straży obywatelskiej, która ma za zadanie propagować, zalecać i dopilnować spełnienia obowiązku poszczególnych obywateli.

Tak więc zabiegi obecnego rządu, by uniknąć grożącego państwu wstrząsu ekonomicznego, znalazły u obywateli naszego powiatu zupełne zrozumienie tak z punktu rzeczowego, jak i etycznego i jak słusznie powiedział przewodniczący komitetu ks. kanonik Rogosz, nie znajdzie się nikt w powiecie, ktoby od spełnienia tego obowiązku starał się uchylić.

Zebrani na posiedzeniu delegaci powiatu jednogłośnie uchwalili zredagowaną przez prof. Tumidajskiego rezolucję:

„Zebrani w dniu 18 września br. w sali Wydziału pow. w Ropczycach obywatele powiatu ropczyckiego, zdając sobie sprawę z trudnej sytuacji gospodarczej Państwa Polskiego, widząc i uznając wysiłki rządu, idące w kierunku przełamania kryzysu, gnębiącego nasze gospodarstwo społeczne, deklaruję się w każdej chwili przez solidarną współpracę przyjść mu z pomocą w tej ciężkiej walce. W chwili obecnej, kiedy interes państwa i społeczeństwa wymaga specjalnie baczniej uwagi, by nie zachwiała się podstawa naszej gospodarki, nasza waluta — złoty, zdając sobie sprawę, że leży to w interesie ich samych, — obecni delegaci w imieniu ludności całego powiatu deklarują się wziąść udział w subskrypcji pożyczki narodowej, oraz uświadamiać społeczeństwo co do istoty tej pożyczki i jej doniosłego znaczenia i czynnie przyczynić się do jej powodzenia, a tem samem umożliwić rządowi przetrwanie zwycięsko kryzysu gospodarczego".

Organizowanie Straży Pożarnej w Dębicy.

Praca nad zorganizowaniem Straży pożarnej w Dębicy, którą podjął obecny burm. prof. Staroń, postępuje w szybkiem tempie naprzód. Ćwiczenia rozpoczęły się pod kierunkiem instruktora powiat. pułk. Kępskiego i chętnie do tej pracy garnącego się em. kom. P. P. p. Zemana. Na razie szczupła tylko garstka młodych obywateli stanęła w szeregach Straży.

Na przeszkodzie stoi tu brak umundurowania, które zaginęło podczas urzędowania dawnego zarządu,—sprzętu pożarniczego, a szczególnie wskutek braku organizacji, któraby stale zasilała fundusz nowopowstałej, a tak potrzebnej w mieście instytucji. Na pocieszenie jednak trzeba podnieść, że sprawa posuwa się naprzód, bo znalazła się w rękach i pod kierownictwem ludzi, którzy ani wężów gumowych od sikawki nie przefrymarcza, ani drzewa przeznaczonego na wspinalnię pożarniczą nie zagrabią dla wybudowania sobie pokoików na strychu swego domu.

Wiceburmistrz prof. Staroń stara się w pierwszym rzędzie o fundusze dla Straży. Jego staraniem urządzono w niedzielę 17 września imprezę zabawową w Sokole, która przyniosła wcale piękny dochód, bo około 700 zł., mimo że nie widzieliśmy, by obecnością swoją wspomogli te usiłowania tut. „monopoliści" patrjotyzmu i pracy dla dobra gminy. Nic dziwnego, bo u nich rzecz pierwsza to tylko czcze frazesy wygłaszać, kłody pod nogi rzucać i o prezesury zabiegać, by błyszczeć, ale nie czynnie wystąpić i ofiarnie dorzucić cegiełkę do zbożnego dzieła.

Również i ludność żydowska zbyt zimno odnosi się do tej akcji, która przecież i ich dotyczy, jako właściciel realności. Co więcej, pozwala sobie ich najzamożniejszy w Dębicy przedstawiciel p. H. Kamer na niesmaczny żart, przesyłając na wyżej wspomnianą tombolę cztery gąsiory dachowe, zamiast obiecanych czterech żywych gęsiorów, któreby zapewne swojem gęganiem przyczyniły się do zwiększenia pokupu i rozsprzedaży biletów loteryjnych.

T.

KRONIKA.

Komitet miejscowy dla propagandy pożyczki narodowej w Dębicy.

Na zebraniu obywatelskiem w sali magistratu w obecności zast. starosty p. Hnatyka i insp. skarb. p. Baradzieja w dniu 16 września utworzył się komitet miejscowy dla propagandy pożyczki narodowej, w skład którego weszli wszyscy obecni, wyłaniając z pośród siebie komitet wykonawczy. Do komitetu wykonawczego weszli: wiceb. prof. Staroń jako przewodniczący, ks. dyr. Kotfis, pp. dyr. Miskiewicz, Berger, Markiewicz, mgr. Niemiec, Goldfluss, nacz. Kutek, Baster, Bielatowicz, Klamut, Goldman, Łukasik, prof. Kita, Mikuła i Stefan.

Na delegatów do komitetu powiatow. wybrano prof. Staronia, ks. Kotfisa, dyr. Bergera, mgr. Niemca, nacz. Kuteka, prof. Wiśniewskiego, Kitę i Dra Laufbahna.

To, że pożyczka narodowa w Dębicy przyniesie wyznaczoną na miasto kwotę 70.000 zł. prócz funkcjonarjuszów państw., kolejowych i emerytów, świadczy praca obywatelska p. dyr. Miskiewicza, który w imieniu funkcjonarjuszów Rzeźni eksport. deklaruje kwotę 4700 zł. i dyr. Bergera, który w imieniu Tow. Wz. Kred. w Dębicy deklaruje 2500 zł. Piękny to początek. Szczęść Boże dalszej pracy!

W dniach 20 i 21 września odbył ścisły komitet pod przewodnictwem prof. Staronia dwa posiedzenia, na których rozpatrywano stan majątkowy poszczególnych obywateli i omawiano wysokość mającej się subskrybować pożyczki narodowej.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo tutejsze nie pozostanie na uboczu w tak ważnej dla Państwa chwili, lecz ochotnie pospieszy wypełnić swój patrjotyczny obowiązek.

O strzelnicę małokalibrową dla organizacyj wojskowych i sportowych w Dębicy.

Z wiosną br. powstała w Dębicy myśl wybudowania w tut. Sokole strzelnicy małokalibrowej, która służyłaby do ćwiczeń w strzelaniu wszystkim organizacjom wojsk. i sport., ewentualnie obywatelstwu, które się tym sportem interesuje. Przedstawiciele Związku Oficerów Rez., Strzelca i Sokoła podjęli tę myśl ochoczo. Tow. gimn. Sokół na posiedzeniu Wydziału, w kwietniu ad hoc zwołanego, uchwalił odstąpić na ten cel odpowiedni teren w swoim parku i wyznaczył em. kpt. Romańskiego na kierownika budowy. Następnie prezes Sokoła udał się do pow. oficera instrukcyjnego PW. i WF. por. Środulskiego, by go poinformować o tej akcji.

Zdawało się, że podjęta myśl przemieni się w czyn, tembardziej, że por. Środulski zgodził się na to, wydał plan już gotowy dla tego rodzaju strzelnic i przyrzekł wydać na ten cel przeznaczony już fundusz z pow. PW. i WF. w kwocie 300 zł., a starania o dalsze fundusze rok rocznie popierać w Zarządzie powiatowego PW. i WF.

Tymczasem sprawa doszła do tego stadium, ale naprzód ani kroku nie postąpiła, gdyż przyrzeczonego funduszu nie wyasygnowano.

A przecież strzelnica małokalibrowa okazuje się bardzo potrzebna w Dębicy, gdzie istnieje tak wiele organizacyj, które ćwiczeniu w strzelaniu chętniej i częściej by się poświęciły, gdyby miały strzelnicę w pobliżu i to stosownie skonstruowaną i nie wymagającą takiej obsługi, jak leżąca w oddaleniu 2 km. strzelnica wojskowa. Spodziewamy się, że p. porucznik Środulski sprawę pokieruje tak, że w tym roku co najmniej ziemne roboty około strzelnicy będą wykonane.

Wieczór Wyrwicza.

W dniu 12 września wystąpił w sali Sokoła głośny humorysta krakowski Leon Wyrwicz, bawiąc swym doskonałym repertuarem licznie zgromadzoną publiczność.

Część dochodu została przeznaczona na cele Rodziny Policyjnej.

Wystawa Ogrodnicza w Tarnowie.

Ogromne zainteresowanie się Wystawą Ogrodniczą, która odbędzie się w Tarnowie w Ogrodzie Strzeleckim w dniach od 13 do 23 października br., świadczy o wielkiem docenieniu tej gałęzi w naszem życiu gospodarczem przez ogół obywateli, jak i głębokiem zrozumieniu celu II-giej wystawy.

Celem wystawy jest przedstawienie produkcji ogrodniczej i sadowniczej, wyrobienie ogólnego poglądu na stan ogrodnictwa na terenie działalności Towarzystwa Rolniczego, zaznajomienie odbiorcy z towarem i produkcją ogrodniczą, oraz zachęta do dalszej owocnej pracy na tem polu.

Wystawa obejmuje również dział „Przysposobienia Rolniczego" pow. tarnowskiego.

Dla przybywających zarówno wystawców, jak i zwiedzających z dalszych okolic przewidziane są zniżki.

Wszelkie informacje w sprawie wystawy udziela Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Tarnowie.

Z Mielca.

Sanacja społeczna, widoczna w całem Państwie, czynna jest obecnie może najwięcej w Mielcu. Uzdrowiono wiele schorzałych organizmów, nieodpowiednie organa zastąpiono zdrowszemi. Niektóre członki tutejszego społeczeństwa jeszcze obandażowane. Niewiadomo, czy po zdjęciu opasek będą mogły pełnić służbę tutaj, czy też zostaną amputowane. Mimo dużych i szybkich zmian, dziwią się przecież młodzi i starzy, że to i owo jeszcze się nie zmieniło. Zadługo trzyma się bandaże, dlatego łachnicy wołają z Mielca do Krakowa: „Quousque tandem"?...

Inż. Jan Haładej.

Hodowla gołębi pocztowych i ich zadania w służbie państwowej.

W lipcu br. odbyło się w Warszawie w gmachu Państw. Urzędu WF. i PW. siódme z kolei zebranie Rady Ogólnej Zjednoczenia Pol. Stowarzyszeń Hodowli gołębi pocztowych, na którem rozważano szereg kwestyj, stanowiących drogowskaz dla pracy 260 zarządów i sekcyj Stowarzyszenia, które z punktu widzenia państwowego przyczynią się do przygotowania obrony Rzeczypospolitej, zaś pod kątem widzenia sportowego do udoskonalenia rasy gołębi i stworzenia typu polskiego gołębia pocztowego na wzór gołębi pocztowych w Ameryce.

Sprawą tą dziś jeszcze mała tylko część społeczeństwa interesuje się, a to dlatego, że wymaga ona pewnego czasu i poświęcenia się i pewnej fachowości, którą zresztą nabywa się z łatwością w praktyce.

Chodzi tu o przygotowanie i wykształcenie służby łączności w oddziałach wojskowych podczas wojny, która okazała się znakomitą, jak świadczą zapiski historyczne z różnych wojen.

Wiadomą jest rzeczą, jak ważną rolę odegrały gołębie podczas wojen napoleońskich i podczas wojny francusko-pruskiej, kiedy to ustanowiono regularną komunikację pocztową zapomocą gołębi między Paryżem a Tours, co naśladował także później rząd angielski.

Gołębie przenosiły wtedy mikrofotografje pism francuskich, które powiększano po otrzymaniu zapomocą aparatu projekcyjnego i oddawano do użytku szerszego społeczeństwa. Jednakże pod koniec oblężenia Paryża Niemcy wprowadzili tresowane jastrzębie, które niemiłosiernie tępiły gołębie.

Natomiast sami Niemcy spotęgowali odtąd hodowlę tej służby łączności zapomocą doskonale zorganizowanej, specjalnej służby, z której później korzystały wszelkie rodzaje broni.

Stopniowo wszystkie prawie państwa doszły do przekonania, że gołębie pocztowe są niedozastąpienia w czasie wojny i poświęciły dużo czasu i pieniędzy na szkolenie gołębi i ulepszenie ich rasy. Bo też w czasie wojny ostatniej przekonano się, że ogień huraganowy artylerji jest w stanie szybko zniszczyć zarówno połączenie telefoniczne, jak i często utrudnić komunikację bezdrutową. Wysunięta daleko naprzód lub stojąca osobno jednostka bojowa często może być odcięta od swych linij, a wówczas jedynym środkiem łączności z własnemi oddziałami jest wysłanie łącznika. Tak więc wiara w „naukowe“ środki łączności została zachwiana, a jednocześnie zwrócono uwagę na wielkie zalety gołębia, jego zdolność do szybkiego wznoszenia się ku górze, oraz do szybkiego lotu, co daje mu możność przedostania się zarówno przez ogień artylerji, jak i przez obłoki gazów trujących. To też tam, gdzie zawiodły wszelkie techniczne środki łączności, wysyłano meldunki zapomocą ptaka. Gołąb nie zawiódł pokładanych w nim nadziei i na ogół 90% z pośród wysłanych tą drogą meldunków docierało do miejsca przeznaczenia.

U nas hodowla gołębi pocztowych jest dotąd dość rozwinięta, ale nie dorównuje jeszcze pracy na tem polu i wyników z tejże w innych państwach; lecz przy zainteresowaniu się nią szerszych kół i silnem poparciu władzy wojsk., nie pozostanie z pewnością w tyle, tembardziej, że Zjednoczenie Pol. Stow. Hodowców Gołębi Poczt. jest zdaniem władz wojsk. nawskróś przesiąknięte ideą państwową i posiada dosyć dobrych chęci do zrealizowania tego zadania.

U nas w Dębicy istnieje także sekcja tego Stowarzyszenia, ale należałoby poprzeć ją przez przystąpienie na członków i popieranie tejże choćby skromnemi funduszami i pracą.

Wszelkich informacyj w tej sprawie udziela znany pracownik na polu hodowli gołębi pocztowych p. Marjan Hoszard, dentysta.

Kalendarz robót w ogrodzie na październik.

W sadzie praca polegać będzie na zbiorach owoców jesiennych i ich dokładnem sortowaniu.

W pierwszych dniach października rozpocząć na dobre czyszczenie pni i gałęzi drzew z różnych mchów i porostów. Należy po oczyszczeniu drzew zakładać opaski, przygotowane przez firmy krajowe „Azot“ w Jaworznie na drzewa przeciw szkodnikom, jak zwojkówka, owocówka, piędzik, przedzimek, kwieciak, Jabłkowiec i t. d., które w tym czasie schodzą z górnych części drzewa po pniu, zatrzymują się na opasce i giną. Opaski można sprowadzić gotowe z Jaworzna po cenach stosunkowo niskich, lub sporządzić je u siebie według następującej recepty: 25 części żywicy sosnowej, 18 części gotowanego olejku lnianego, 2 części żółtego wosku i 5 części olejku rycynowego. Części te ogrzewamy i polewamy na opaski założone uprzednio na drzewach.

Pozatem drzewa owocowe, które są przestarzałe i już nie owocują i do odmłodzenia się nie nadają, należy wyrzucić, a w miejsce ich posadzić drzewka nowe. Należy tylko grunt taki dobrze uprzednio zwapnować, aby odkwasić ziemię.

Drzewka do sadzenia jesiennego zamawiać w szkółkach, które dają pisemną gwarancję, że drzewka są zdrowe i odmiany pewne.

W szkółce drzewek praca polega na zwalnianiu łyka na dziczkach, które były uszlachetniane przez oczkowanie w lipcu i sierpniu.

W ogrodzie warzywnym kończyć zbiór nasion z marchwi, pietruszki, kapusty, buraków, zebrać fasolę, oraz ogórki. Ogórki ładniejsze poukładać na półki o wystawie południowej do chwili nadgnicia. Jeżeli są już dobrze miękkie, należy porozgniatać, potem wypłukać na przetaku i dobrze wysuszyć na słońcu i w dobrem miejscu przez zimę przechować, by myszy nie zjadły. Podobnie zrobić z pomidorami, chcąc otrzymać własne nasiona.

Pod koniec września rozpocząć zbiory ziemniaków, marchwi, pietruszki i innych ziemiopłodów. Przygotować grządki pod wysiew zimowego szpinaku, sałaty, marchwi i t. p. Tępić na kapuście w dalszym ciągu gąsienice „Brassicolem“ firmy „Lekros“.

Wszelkie odpadki ogrodowe, jak łęciny z ziemniaków, szparagów zbierać na kupy kompostowe.

Zbierać z ogrodu paliki od fasoli i pomidorów, grunt zaś dobrze wapnować i przeorać.

W ogrodzie kwiatowym starać się zebrać wszelkie nasiona, a następnie rośliny pokojowe wyjąć z gruntu, wsadzić do kubłów i z końcem tego miesiąca przenieść do ubikacji o wyższej temperaturze. Z nawozić w tym czasie grządki opróżnione i przekopać przed zimą.

Dębica dawniej a dziś.

(Ciąg dalszy).

Z każdym rokiem przybywa w mieście mieszkańców i domów. Na przełomie XIX na XX wieku liczy już Dębica 5984 mieszkańców i 545 budynków. Mając stosunkowo dużą odległość od Rzeszowa i Tarnowa, zaczęto starać się o założenie gimnazjum. Najusilniej zabiegali o to czołowi obywatele miasta: proboszcz miejski ks. prałat Wolski, burmistrz Henryk Zauderer i adwokat Dr Sydon Friedberg. Nie długo czekano na rezultat. Aktem erekcyjnym z dnia 29 sierpnia 1900 r. władze austrjackie zezwoliły na otwarcie państwowego gimnazjum z polskim językiem wykładowym i to już z rokiem 1900/01. Wtymże roku otwarto pierwszą klasę a następnie z biegiem lat, zobowiązano miasto do wybudowania gmachu gimnazjalnego; w międzyczasie znalazło się pomieszczenie dla młodzieży w budynku dzisiejszego Magistratu. Zbiórki na cele budowy gmachu nie ustają przez szereg lat, społeczeństwo dębickie pragnie się należycie wywiązać z przyjętego na się zobowiązania.

W parze z utworzeniem gimnazjum poszło wybudowanie Bursy im. św. Jadwigi, poświęconej dnia 18 czerwca 1905 r., która do dziś dnia przytula najbiedniejszych uczniów z poza miasta. W następnym roku, dnia 24 maja, poświęcono kamień węgielny pod nowy gmach gimnazjalny. Nie doczekał się całkowitego wykończenia gmachu burmistrz Henryk Zauderer, gdyż zmarł 21 marca 1907 r. zostawiając jednakże obfity plon swego żywota.

Ósmoklasiści, ze stekiem złota na kołnierzach, dumnie trzymają w dniu 31 X. 1907 r. sztandar gimnazjalny przy poświęceniu nowego budynku. Za siedem miesięcy zasiadają do egzaminu dojrzałości, zdając ustny w dniach od 29 maja do 4 czerwca. Była to pierwsza matura w gimnazjum dębickiem. Gimnazjum stało się ośrodkiem kultury i narodowości polskiej, co pewien czas odbywają się pogadanki, odczyty, poranki, wieczorki. Młodzież gromadzi się w Kołach: Literatury, Historji Polskiej i Sztuki, na każdym kroku silnie zaznacza się patryjotyzm polski a gorędsza młodzież kolportuje książki i ulotki o treści wybitnie antyaustrjackiej.

W powietrzu europejskiem czuć zapach prochu. Stosunki dyplomatyczne między państwami zaczynają się rwać, jedni do drugich nie mają zaufania naprężenie wzrasta do niemożliwych granic, — pęknie wkrótce kocioł bałkański. Polacy, zdając sobie sprawę z chwili, która może być okazją do wywalczenia niepodległości ćwiczą się bojowo, niby to w Towarzystwach Gimnastycznych a drużyny strzeleckie odbywają forsowne przeszkolenie. Często gęsto słychać o nowych zamierzeniach państw zaborczych, by w rezultacie uczynić z Polaków przedmiot atrgów.

Spontaniczna manifestacja uczuć narodowych miała miejsce w dniu 19 czerwca 1910 r., kiedyto tysiączne tłumy, zebrane w ogrodzie Sokoła brały udział w uroczystości narodowej z okazji 500-lecia zwycięstwa grunwaldzkiego. Na usypanym kopcu umieszczono głaz granitowy z napisem „Bohaterom Grunwaldu 1410 - 1910 r.“ Żywo tętnił puls tłumu przy słowach „nie będzie Niemiec pluł nam w twarz, ni dzieci nam germanił“. Poszła cicha utajona modlitwa do stóp Stwórcy z prośbą o odwrócenie karzącej ręki, odzyskanie wolności, o wolny oddech na świat.

Bałkańska jesień roku 1912 nasunęła sposobność do stanowczych działań ze strony polskiej. Już zwarte, karne zaczątki przyszłego wojska polskiego stąpają żwawiej po grudzie, austrjacka polityka idzie na rękę zamierzeniom Galicjan gdyż z Polaka dobry, dzielny żołnierz, a może się przydać, skoroby Rosja zechciała się w mieszać w wojnę bałkańską a wytrącić Austrji z ręki sferę wpływów na Bałkanie. Odwlekła się jednakże sprawa na niespełna 2 lata. W tych 2 latach nie zasypiają obywatele Dębicy niczego i zupełnie słusznie starają się o przywrócenie Dębicy tytułu miasta, które już liczy wraz z przedmieściem Kawęczynem ponad 8 000 mieszkańców.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca: Koło miejscowe Związku Oficerów Rezerwy w Dębicy.
Redaktor odpowiedzialny: Prof. Stanisław Wiśniewski w Dębicy.
Redaktor naczelny: Dyr. Jan Orczykowski w Dębicy.
Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.